

Sygn. akt II Ca 357/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 24 lipca 2014 roku

Sąd Okręgowy w Piotrkowie Tryb. Wydział II Cywilny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący	SSO Grzegorz Ślęzak
Sędziowie	SSO Dariusz Mizera SSR del. Piotr Fal (spr.)
Protokolant	st. sekr. sąd. Beata Gosławska

po rozpoznaniu w dniu 24 lipca 2014 roku w Piotrkowie Trybunalskim

na rozprawie sprawy z powództwa T. J. i B. J.

przeciwko W. K., B. K., D. K. i W. M.

o naruszenie posiadania

na skutek apelacji powodów

od wyroku Sądu Rejonowego w Opocznie

z dnia 21 marca 2014 roku, sygn. akt I C 285/13

oddala apelację i zasądza od powodów T. J. i B. J. solidarnie na rzecz pozwanych W. K., B. K., D. K. i W. M. solidarnie kwotę 78 (siedemdziesiąt osiem) złotych tytułem zwrotu kosztów procesu za instancje odwoławczą.

Na oryginale właściwe podpisy

Sygn. akt II Ca 357/14

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 21 marca 2014 r. Sąd Rejonowy

w O. po rozpoznaniu sprawy z powództwa B. J., T. J. przeciwko W. K., W. M., B. K., D. K. o naruszenie posiadania oddalił w całości powództwo oraz zasądził solidarnie od powodów T. J. i B. J. na rzecz pozwanych W. M., W. K., B. K. i D. K. kwotę 273,00 (dwieście siedemdziesiąt trzy) złotych tytułem zwrotu kosztów procesu.

Podstawę powyższego rozstrzygnięcia stanowiły przytoczone poniżej ustalenia i rozważania Sądu Rejonowego.

W miejscowości S. gmina O. położone są nieruchomości rolne, w skład których wchodzi działka siedliskowa oraz łąki i grunt orny. (...) te wchodziły w skład gospodarstwa rolnego będącego własnością L. i J. małżonków L.. Małżonkowie L. mieli dziewięcioro dzieci, gospodarstwo rolne za rentę przekazali swojemu synowi M. L., który następnie darował

to gospodarstwo rolne swojemu bratu T. L.. Następnie T. L. darował gospodarstwo rolne swojemu bratu W. L., który z kolei w 2007 roku darował nieruchomości swojej córce W. M.. T. L. ma ustanowioną dożywotnią służebność mieszkania w domu położonym na działce siedliskowej. B. J. na działce za drogą przez wieś ma urządzoną pasiekę.

W dniu 15 kwietnia 2013 roku do S. przyjechała W. M. z mężem A. M. oraz z matką i siostrą B. K. w celu posiania nawozu na łąkach. W tym czasie na działkach przebywał B. J., który wezwał swoją żonę T. J. oraz szwagra M. L.. Wywiązała się awantura. Powodowie uniemożliwiali W. M. posianie nawozu na łąkach poprzez zastawienie wjazdu na działkę siedliskową stojącym samochodem należącym do powodów. Nieporozumienie zakończyło się interwencją Policji. Po przyjeździe Policji W. M. wraz z osobami jej towarzyszącymi posiadała nawóz tylko na łące w części siedliskowej oraz na łące położonej przy pasiece. W dniu 22 czerwca 2013 roku odbyło się wesele córki powodów.

W dniach 14 lub 15 czerwca 2013 roku B. J. wraz z M. L. skosili siano na łąkach. Na łące w części siedliskowej siano przerabiała J. W.. W dniu 17 czerwca 2013 roku (w poniedziałek przed weselem) W. M. stwierdziła, że zostały skoszone łąki i o tym fakcie zawiadomiła Policję. Funkcjonariusze Policji pouczyli powódkę, że należy dokonać pomiarów na łąkach. Następnego dnia W. M. przyjechała do S. i zaobserwowała, że z połowy części siedliskowej zostało zebrane siano, jak również z niewielkiej łąki położonej przy pasiece, za drogą przez wieś. O tym fakcie zawiadomiła Policję. Policja przyjechała na grunt i dokonywała pomiarów łąk z których zostało zebrane siano. Siano z połowy części siedliskowej zebrała J. W., natomiast z łąki położonej przy pasiece, za drogą przez wieś zebrał M. L..

W piątek przed weselem (tj. 21 czerwca 2013 roku) W. M. wraz siostrą B. K., szwagrem W. K. oraz I. C. i E. A. przyjechali do S. zbierać siano. Zebrali siano pozostawione na połowie łąki, na części siedliskowej. Pozostałe siano leżało na pokosach. W tym dniu w S. nie było powodów.

W sobotę w dniu wesela (tj. 22 czerwca 2013 roku) około godziny 10.00 do S. przyjechała W. M. wraz ze szwagrem W. K., siostrzenicą D. K. i jej chłopakiem oraz E. A. zebrać siano z dwóch łąk tj. łąki położonej za pasieką obok pola uprawnego, sąsiadującej z działką K. P. oraz łąki położonej w południowej części, na końcu działki. W tym dniu w gospodarstwie był obecny B. J. i M. L.. Wywiązała się awantura W. M. zadzwoniła po Policję. Przyjechała Policja i pouczyła strony, wskazując, że skoro W. M. jest właścicielem nieruchomości to może zabrać siano. B. J. i M. L. opuścili nieruchomość udając się na wesele. Na łąkę przyjechał M. S., który przyprowadził prasę do kostkowania siana. Nadto po godzinie 14.00 do S. przyjechały do pomocy B. K. i I. C.. Siano zostało pokostkowane i załadowane na dwie przyczepy. Około 15 kostek siana nie zmieściło się i pozostawione zostało na wozie T. L.. W poniedziałek po weselu (tj. 24 czerwca 2013 roku) W. M. przy pomocy wynajętej osoby zabrała pozostałe kostki siana i maszyny rolnicze przechowywane w części siedliskowej nieruchomości.

W Sądzie Rejonowym w Opocznie toczy się sprawa o zasiedzenie nieruchomości z wniosku T. J. i B. J. z udziałem W. M., sygn. akt. I Ns 900/12.

Sąd ustalił powyższy stan faktyczny na podstawie dokumentów w postaci rysunku odręcznego, zeznań stron i świadków M. L., K. P., J. W., M. S., I. C., E. A. i K. L.. Z zeznań stron i świadków wynika, że to powód B. J. wraz z M. L. skosili łąki położone w S.. Zbioru siana z połowy łąki położonej w siedlisku dokonała J. W., z łąki położonej za drogą przez wieś przy pasiece dokonał M. L.. Natomiast z dwóch łąk których dotyczy powództwo -- pierwszej położonej za pasieką obok pola ornego i drugiej łąki położonej na końcu działki zbioru siana dokonali pozwani przy pomocy najętych osób. Rozbieżności w zeznaniach stron jak i świadków zgłoszonych przez strony dotyczą okoliczności dotyczących tego kto użytkował przedmiotowe łąki, czy rodzina M. a wcześniej ojciec pozwanej W. L., czy też powodowie w latach wcześniejszych. Okoliczności te mają jednak dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy drugorzędne znaczenie z uwagi na treść art. 478 k.p.c., zgodnie z którym w sprawach o naruszenie posiadania Sąd bada jedynie ostatni stan posiadania i fakt jego naruszenia, nie rozpoznaje natomiast prawa do spornej rzeczy ani dobrej wiary pozwanego.

Sąd Rejonowy zważył, iż zgodnie z art. 344 § 1 k.c. przeciwko temu, kto samowolnie naruszył posiadanie, jak również przeciwko temu, na czyją korzyść naruszenie nastąpiło, przysługuje posiadaczowi roszczenie o przywrócenie stanu

poprzedniego i o zaniechanie naruszeń Roszczenie to nie jest zależne od dobrej wiary posiadacza ani od zgodności posiadania ze stanem prawnym, chyba że prawomocne orzeczenie sądu lub innego powołanego do rozpoznawania spraw tego rodzaju organu państwowego stwierdziło, że stan posiadania powstały na skutek naruszenia jest zgodny z prawem. Zgodnie z §2 roszczenie wygasa, jeżeli nie będzie dochodzone w ciągu roku od chwili naruszenia.

W niniejszej sprawie mamy do czynienia z sytuacją wzajemnych naruszeń posiadania przez strony. Nie ulega bowiem wątpliwości, że to powodowie

w dniu 14 lub 15 czerwca 2013 roku skosili łąki. Okoliczność tę przyznali sami pozwani. Natomiast siano z dwóch łąk objętych żądaniem pozwu zebrali pozwani w dniu 22 czerwca 2013 roku. Okoliczności te są w sprawie bezsporne.

Powodowi, który uzyskał posiadanie w ten sposób, że pozbawił pozwanego samowolnie posiadania, a następnie je utracił na skutek samowoli pozwanego dokonanej przed upływem terminu do wytoczenia powództwa posesoryjnego przysługuje ochrona posesoryjna (vide uchwała SN 7 sędziów - zasada prawna z dnia 23 listopada 1959 roku, I CO 21/59). W uzasadnieniu tej uchwały Sąd Najwyższy uznał, że pozwany może bronić się w procesie posesoryjnym zarzutem, że powód pozbawił go posiadania tylko o tyle, o ile postępowanie pozwanego, w następstwie którego powód utracił posiadanie, miało charakter dozwolonej samopomocy w rozumieniu art. 343 k.c. W ocenie Sądu w niniejszej sprawie zachodzi taka sytuacja. Wskazać bowiem należy, że powodowie samowolnie pozbawili pozwanych posiadania łąk. Jak bowiem wynika z zeznań stron w dniu 15 kwietnia 2013 roku pozwane W. M., B. K. oraz ich matka przyjechały do S. aby posiać nawóz na łąkach. Chciały więc wykonywać swoje faktyczne władztwo. Zostało im to uniemożliwione przez powodów i doprowadziło do interwencji Policji. Następnie to powód B. J. wraz ze szwagrem M. L.

w dniach 14 lub 15 czerwca 2013 roku pokosili przedmiotowe łąki. Fakt ten stwierdziła pozwana W. M., która zeznała, że w poniedziałek przed weselem córki powodów stwierdziła, że zostało naruszone posiadanie jej łąki, trawa została skoszona. Okoliczność tę zgłosiła na Policję. Następnego dnia stwierdziła, że z łąk zebrana jest część siana. Zawiadomiła o tym Policję i wraz z funkcjonariuszami uczestniczyła w pomiarach łąk z których zebrano siano. Natomiast w dniach 21 i 22 czerwca 2013 roku W. M. i pozostali pozwani przystąpili do zebrania pozostałego siana z łąk. Zauważyć należy, że pozwani nie stosowali przemocy wobec powodów. Gdy dochodziło do wymiany zdań powódka zawiadamiała organy Policji, które uczestniczyły w czynnościach. Zdaniem Sądu przywrócenie posiadania przez pozwanych po samowolnym naruszeniu posiadania przez powodów nastąpiło niezwłocznie w rozumieniu art. 343 § 2 k.c. skoro odbyło się to w ciągu 7 dni. Nie można dopatrzeć się zwłoki w działaniach pozwanych skoro w okresie od skoszenia trawy do zbioru siana pozwana W. M. była w kontakcie z Policją i to funkcjonariusze Policji wskazywali na konieczność dokonania pomiarów łąk. Dopiero po dokonanych pomiarach polecono dokonać zbioru siana.

Dlatego też Sąd pierwszej instancji uznając że działanie pozwanym miało charakter dozwolonej samopomocy w rozumieniu art. 343 k.c. powództwo oddalił, jako niezasadne.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c., statuującego zasadę odpowiedzialności za wynik procesu i obciążył powodów solidarnie - jako przegrywających proces - obowiązkiem zwrotu na rzecz pozwanych poniesionych przez nie kosztów procesu.

Apelację od powyższego wyroku wnieśli powodowie B. J.

i T. J., którzy zaskarżyli wyrok w całości. Zaskarżonemu wyrokowi zarzucili naruszenie przepisów prawa materialnego, a mianowicie art. 343 §2 k.c. przez przyjęcie, że pozwani zabierając skoszone przez powodów w dniach 14 i 15 czerwca 2013 r. siano, przywrócili sobie niezwłocznie naruszone przez powodów posiadanie, podczas gdy w świetle tego przepisu i ustaleń dokonanych przez Sąd pozwani nie działali niezwłocznie i ich działanie nie było przywróceniem posiadania, lecz naruszeniem posiadania powodów.

W oparciu o powyższą podstawę apelacyjną skarżący wnieśli o zmianę zaskarżonego wyroku i uwzględnienie powództwa w całości oraz o zasądzenie od pozwanych na rzecz powodów kosztów postępowania w/g norm przepisanych, ewentualnie o uchylenie wyroku Sądu pierwszej instancji i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Podzielając ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd pierwszej instancji, Sąd Okręgowy uznał, iż brak było podstaw do uwzględnienia zarzutu naruszenia prawa materialnego w zakresie zarzuconym w apelacji, a to w zakresie naruszenia art. 343 §2 k.c. przez przyjęcie, że pozwani zabierając skoszone przez powodów w dniach 14 i 15 czerwca 2013 r. siano, przywrócili sobie niezwłocznie naruszone przez powodów posiadanie.

Powodowie potwierdzają (pośrednio potwierdza to również pozwana W. M. składając pozew o wydanie nieruchomości), że są aktualnie w posiadaniu nieruchomości objętych powództwem o przywrócenie posiadania. Powództwo powodów dotyczyło jak wskazał po sprecyzowaniu powództwa ich pełnomocnik w piśmie procesowym z dnia 18 listopada 2013 r. (k. 33) przywrócenia powodom spokojnego posiadania łąk wskazanych w tym piśmie poprzez usunięcie z pozwanych wraz z osobami i rzeczami prawa ich reprezentującymi i oddanie tych działek w posiadanie powodom.

Jak wskazał Sąd Najwyższy żądanie przywrócenia naruszonego posiadania nie jest żądaniem skierowanym do prawa lecz dotyczy stanu faktycznego. Nie zmierza do pozbawienia naruszydiciela prawa posiadania rzeczy lecz do odzyskania przez dotychczasowego posiadacza faktycznego władztwa nad rzeczą w związku z samowolą uprawnionego w realizowaniu przysługującego mu prawa do rzeczy (art. 478 k.p.c.) (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 grudnia 2003 r. w sprawie IV CK 297/02, opubl. LEX nr 558334).

Cechą charakterystyczną roszczenia posesoryjnego, wyrażającego się skierowanym do naruszydiciela żądaniem przywrócenia stanu poprzedniego, przez wydanie rzeczy, której posiadanie zostało samowolnie naruszone (art. 344 §1 k.c.), jest to, że może być ono skutecznie dochodzone tylko o tyle, o ile naruszydiciel ma tę rzecz w swoim ręku. Z chwilą więc, gdy osoba, która pozbawiła posiadacza władztwa nad rzeczą, sama to władztwo utraciła, przestaje być legitymowana biernie, a wytoczone przeciw niej żądanie staje się bezprzedmiotowe. Jest bowiem oczywiste, że wyrok uwzględniający powództwo o wydanie rzeczy przeciwko osobie, która nie ma jej w swoim władaniu, jest pozbawiony jakiegokolwiek mocy wykonawczej (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 lipca 1995 r. w sprawie I CRN 52/95, opubl. LEX nr 82284). Z taką właśnie sytuacją mamy do czynienia w niniejszej sprawie, przez co należało stwierdzić, że wyrok sądu pierwszej instancji odpowiada prawu, albowiem powodom nie przysługuje już w świetle dokonanych ustaleń i przywrócenia sobie posiadania roszczenie posesoryjne.

Samo żądanie zakazania pozwanym naruszeń na przyszłość w świetle niezasadności żądania o przywrócenie posiadania i pojedynczego naruszenia posiadania, które powodowie sami sobie przywrócili. W doktrynie podkreśla się, że nie można uznać za naruszenie posiadania jednorazowego wkroczenia w sferę cudzego posiadania. Żądanie zaniechania dalszych naruszeń, o tyle jest adekwatne w ramach roszczenia posesoryjnego, o ile istnieje realne zagrożenie ich ponownego, bezpośredniego wystąpienia przez wtargnięcie w sferę władztwa posiadacza zakłócającego to posiadanie. Posiadacz może zatem żądać od pozwanego zaniechania naruszeń występując z takim roszczeniem obok żądania przywrócenia poprzedniego stanu posiadania w razie naruszenia jego posiadania poprzez zakłócenia, które nie mają postaci pozbawienia faktycznego władztwa nad rzeczą. Tym czasem powodowie w samym pozwie wskazali, że żądają oddania działek i usunięcia z nich pozwanych, a zatem wskazali, że zostali pozbawieni posiadania i zażądali przywrócenie spokojnego posiadania łąk poprzez nakazanie wydania ich tych łąk przez pozwanych.

Tym samym w świetle dokonanych ustaleń faktycznych stwierdzić należało, że powodowie są posiadaczami nieruchomości objętych powództwem posesoryjnym w rozumieniu art. 336 k.c., gdyż faktycznie władają obecnie nieruchomościami objętymi pozwem o ochronę posiadania. Sąd Okręgowy w tej sytuacji uznał, że powodom nie przysługuje roszczenie o przywrócenie utraconego posiadania skoro sami przywrócili sobie posiadanie i są aktualnie posiadaczami nieruchomości objętych powództwem posesoryjnym.

Kwestia zebranego przez pozwanych siano może być objęta roszczeniem odszkodowawczym, które nie było przedmiotem pozwu i może podlegać rozpoznaniu w odrębnym postępowaniu.

Dlatego też Sąd Okręgowy na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację jako bezzasadną.

O kosztach procesu Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 98 §1 i §3 k.p.c. w związku z art. 391 §1 k.p.c. w zw. z §7 pkt. 4 i §2 ust. 1 w zw. z §12 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (tekst jednolity: Dz.U. z 2013 r. Nr 490).

Na oryginale właściwe podpisy